CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

№ 236. WARSZAWA, Sobota 27 sierpnia 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Nowe powikłania na Dalekim Wschodzie

SOJUSZ JAPONSKO-MANDŻURSKI

PARYŻ (PAT). „Le Matin" podaje główne punkty sojuszu, zawartego między Japonją a nowem państwem mandżurskiem:

1) Japonja bierze na siebie obronę militarną republiki mandżurskiej; 2) zarząd południowo-mandżurskiej kolei żelaznej, finansowanej przez kapitał japoński, obejmie w najbliższej przyszłości administrację północno-mandżurskiej kolei żelaznej; 3) republika mandżurska uznaje wszystkie traktaty, łączące dotychczas Mandżurję z Chinami, z wyjątkiem tych układów, które mogłyby naruszyć niezawisłość nowego państwa mandżurskiego; 4) republika mandżurska zobowiązuje się zapewnić ochronę interesów chińskich; 5) funkcjonarjusze japońscy będą współpracowali z funkcjonarjuszami mandżurskimi dla zapewnienia bezpieczeństwa konstytucji mandżurskiej; 6) obywatele japońscy w Mandżurji będą korzystali ze wszelkiej swobody ruchów oraz wolności handlu; 7) republika mandżurska znosi wszystkie koncesje eksterytorjalne.

O ZERWANIE Z „POLITYKĄ BARANÓW"

PARYŻ (PAT). Interpelacja wniesiona wczoraj w parlamencie japońskim przez wpływowego członka partji Sejukai, Tsutomu Mori, wzbudziła wielkie zainteresowanie. Mori zapytał, czy rząd japoński zastanowił się nad tem, jakie stanowisko ma zająć na wypadek, gdyby uznanie Mandżurji sprowokowało konflikt z mocarstwami lub z Chinami. Deputowany ów stwierdza, że decyzja Japonji co do uznania państwa mandżurskiego byłaby równoznaczna z zapoczątkowaniem nowego kursu politycznego pod hasłem „powrót do Azji", oraz zerwaniem z polityką, prowadzoną od 60 lat a polegającą, jak twierdzi mówca, na „postępowaniu jak barany za mocarstwami zachodniemi", Mówca domaga się od Japonji polityki bardziej poważnej. „Europa znajduje się w stanie zupełnej dekadencji" — oświadczył mówca. Na zakończenie Mori zapytuje, czy rząd tokijski gotów jest stawić czoło kryzysowi międzynarodowemu, który mógłby nastąpić po uznaniu Mandżurji przez Japonję.

W odpowiedzi minister Spraw Zagr. hr. Uczida, oświadczył, że nie może ujawnić charakteru i doniosłości środków, przedsięwziętych przez rząd japoński, aby odeprzeć wspomniane przez Moriego ewentualności. Hr. Uczida wyraża przekonanie, że cały świat zrozumie i oceni działalność Japonji.

POWAŻNE ZANIEPOKOJENIE W AMERYCE

PARYŻ (PAT). „Echo de Paris" donosi z Waszyngtonu, że rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie wywołuje tam żywy niepokój. Wysyłanie nowych oddziałów japońskich do Szanghaju i uznanie przez Japonję nowego państwa mandżurskiego wywołało oburzenie w Stanach Zjednoczonych i należy liczyć się z ewentualnością komplikacyj. Polityka Stanów — pisze dziennik — opiera się na zasadzie „otwartych drzwi do Chin", w poszanowaniu całości terytorjalnej i administracyjnej tego kraju, i dziś — mniej niż kiedykolwiek — rząd waszyngtoński byłby skłonny do uznania sytuacji, wynikłej z naruszenia rozmaitych traktatów, tudzież paktu Kellogga. Sfery polityczne nie przypuszczają jednak, aby prezydent Hoover lub Stimson odpowiedzieli wprost na przemówienie hr. Uczidy.

Centrowcy doszli do porozumienia z „nazi"

PODRÓŻE DO NEUDECK

BERLIN (PAT). Wczoraj krążyły pogłoski, iż w rokowaniach między centrum a narodowymi socjalistami, nastąpiła nagła poprawa. Centrum żądać ma 2 tek: finansów i pracy, wysuwając jako kandydatów swoich Brüninga i Stegerwalda. W związku z tem, jak informuje, „Deutsche All. Ztg." przedstawiciel centrum wyjechać ma do Neudeck, celem złożenia prezydentowi Hindenburgowi projektów rekonstrukcji gabinetu.

Według doniesień prasy kanclerzowi v. Papenowi w podróży do Neudeck, towarzyszyć będą ministrowie v. Schleicher i v. Gayl.

Przed decydującą rozgrywką Challenge'u

BERLIN (Tel. wł.). Lot okrężny nad Europą jest już na ukończeniu. Na lotnisko Staaken pod Berlinem od wczoraj już przybywają poszczególni zawodnicy. Poza lotnikami niemieckimi Massenbachem, Marienfeldem i Seidemannem, którzy ostatni, liczący 2.400 klm. etap lotu przebyli w ciągu jednego dnia i już wczoraj wieczorem lądowali w Staaken, dziś do godziny 12-ej w południe zawodnicy przybywali w następującej kolejności: Jung o godz. 7.14, Osterkampf — 7.23, Hirth — 9.03, Stein — 9.07, Morzik — 9.24, Passewald — 9.25, Polak, Gedgowd — 9.54, Lusser — 11.27 i Fretz — 11.31.

Czeski lotnik Kleps uszkodził swój samolot w drodze z Göteborga i wylądował w Kopenhadze z opóźnieniem, w ostatniej chwili przed zamknięciem punktu kontrolnego. Możliwe, że Kleps będzie musiał wycofać się z zawodów, jeśli nie zdoła na czas naprawić swego aparatu.

Czołowi zawodnicy między którymi rozgrywa się obecnie zacięta walka o zwycięstwo — Por. Żwirko i Niemiec, Poss, opóźnili swój start z Kopenhagi, aby jak najdokładniej zrewidować swoje maszyny przed ostateczną rozgrywką.

W Kopenhadze bawią również jeszcze Polacy Karpiński i Bajan.

WYJAZD PREMJERA PRYSTORA

Wczoraj, w nocy, p. Premjer Prystor, wyjechał na dwudniowy odpoczynek do Borek na Wileńszczyznę, gdzie posiada swoją działkę wojskową. Powrót p. Premjera do Warszawy, spodziewany jest w poniedziałek.

W związku z tem jedno z dzisiejszych pism porannych zamieściło wiadomość, jakoby wyjazd ten łączył się ze sprawą przesilenia gabinetowego, na który to temat p. Premjer miałby rzekomo konferować z przebywającym w Pikiliszkach p. Marszałkiem Piłsudskim.

Ze źródeł najlepiej poinformowanych dowiadujemy się, że pogłoski te są zupełnie dowolne i wyssane z palca, choćby z tego względu, że p. Premjer przed obecnym swoim wyjazdem nie odbywał żadnych konferencyj politycznych, ani też nie był wczoraj przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej, co musiałoby nastąpić, gdyby wyjazd wczorajszy posiadał charakter polityczny.

PRZED ZAMKNIĘCIEM KONFERENCJI

Dziś, o godz. 5-ej popołudniu, w gmachu ministerjum Rolnictwa, odbędzie się plenarne posiedzenie zamknięcia konferencji Komitetu Studjów Ekonomicznych bloku państw rolniczych, na którem po uchwaleniu rezolucyj nastąpi zamknięcie obrad. Teksty tych rezolucyj opracował dziś przed południem powołany w tym celu specjalny komitet redakcyjny.

W uroczystości zamknięcia konferencji weźmie udział minister Rolnictwa, p. Ludkiewicz, który dziś popołudniu przybędzie do Warszawy.

Po zamknięciu obrad, w ogrodzie ministerjum Rolnictwa odbędzie się garden party.

NARODOWI SOCJALIŚCI AUSTRJACCY EMANCYPUJĄ SIĘ

WIEDEŃ (PAT). „Extrablatt" twierdzi, że przywódca austrjackich narodowych socjalistów Frauenfeld, dąży do wyłamania się z pod władzy Hitlera i do utworzenia austrjackiego samodzielnego stronnictwa narodowo - socjalistycznego. Frauenfeld jest rozgoryczony mianowaniem posła Habichta inspektorem ruchu narodowo-socjalistycznego w Austrji. Habicht otrzymał od Hitlera polecenie nadzorowania austrjackich narodowych socjalistów. Zanosi się więc na burzliwą dyskusję na kongresie narodowo - socjalistycznym, zwołanym na 17 września do Linzu.

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE

BERLIN (PAT). W piątek wieczorem we wszystkich niemal dzielnicach miasta dochodziło do demonstracyj komunistycznych, które policja likwidowała przy pomocy pałek gumowych. W dzielnicy północnej między policją i komunistami doszło do wymiany strzałów, jeden z demonstrantów jest ranny.

POLSKA MISJA HANDLOWA W AFRYCE FRANCUSKIEJ

PARYŻ (PAT). Polska misja handlowa objeżdżająca Maroko i Algier, przybyła wczoraj do Fezu, gdzie pozostanie 2 dni. Następnie misja wyjeżdża do Meknez i do Rabatu.

„MĘCZENNICY NIEMIEC"

BERLIN (PAT). Berliński organ hitlerowców „National Post" ogłasza wywiad ze skazanymi w Bytomiu mordercami robotnika Piecucha. Artykuł swój dziennik narodowo-socjalistyczny opatruje tytułem: „Męczennicy Niemiec".

GENEZA KRYZYSU GOSPODARCZEGO

III.

WNIOSKI KOŃCOWE

Na to, aby walczyć z tak wielkim i ciężkim kryzysem, trzeba zorganizowanych wysiłków jaknajwiększej ilości czynników, przedstawiających jakąś realną wartość i siłę.

Zastanówmy się jednak, co dotychczas zrobił świat, by przed wiszącą tuż tuż nad głowami państw i narodów katastrofą ocalić?

Dzięki uprzejmości I. Navachiné'a otrzymałem w ostatniej korekcie jego świetną pracę z przedmową ministra De Monzie pod tytułem „La Crise“, której tom pierwszy w najbliższym czasie znajdzie się na półkach księgarskich. Pójdźmy chwilę po linji myślenia tego żywego, szerokie horyzonty myśli ogarniającego ekonomisty, by zrekapitulować sobie poszczególne, nieskoordynowane odruchy raczej, niż wysiłki reagowania świata na pogłębiający się kryzys.

Od roku 1925, to jest od chwili istotnego początku kryzysu, toczyła się walka o utrzymanie charakteru rynków handlowych takiego, jaki istniał w okresie dostaw wojennych, utrzymanie bowiem tego stanu rzeczy uznano za dogmat pomyślności ekonomicznej. Ameryka nie liczyła się bodaj z możliwością pełnego odrodzenia się Europy. Tymczasem jako pierwsza jaskółka tego odradzania się, kraje zamorskie natrafiły na trudności w dziedzinie eksportu zboża. Zareagowały one na to udoskonaleniem organizacji sprzedaży. Australijski rząd trawaillistów tworzy kooperatywę fermerów dla scentralizowania sprzedaży zbóż, bezpośrednio potem Kanada zawiązuje Pool zbożowy, wreszcie Stany Zjednoczone organizują już jako organ urzędowy Farmes Board. Wszystkie te organizacje mają na celu utrzymanie w pełni dotychczasowych rynków zbytu, jak również podtrzymanie cen, przez odpowiednie dozowanie sprzedaży. Jednakże wszystkie wysiłki tych organizacji handlu zbożem spełzły na niczem, podczas kiedy olbrzymie zapasy gromadziły się w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, potrzebująca pieniędzy Argentyna rzuciła na rynek światowy swoje zboże i ceny się załamały. Taki sam los spotkał zresztą usiłowania Farmers Board w dziedzinie obrony ceł bawełny, taki sam rezultat odniosły wysiłki kawiarzy brazylijskich, jak również American Copper Exporters w dziedzinie obrony cen miedzi. Jasną bowiem jest rzeczą, że bezcelowym staje się organizowanie producentów wtedy, kiedy trzeba umożliwić stronie konsumującej popyt i regulowanie zakupów drogą nabywania ich własnej produkcji. Tymczasem zapoznając zupełnie tę konieczność, Stany Zjednoczone zainaugurowały politykę ceł prohibicyjnych. Kryzys rozpoczęty zmniejszającą się możliwością eksportu, zaczynał ciążyć na rynkach wewnętrznych poszczególnych państw.

W Europie działo się nielepiej, w obronie przed zniżką cen i zalewem zamorskiego importu zorganizowano szereg karteli. Popełniono jednakże ten sam błąd: Porządkowano i dozowano jedynie sprzedaż, ale nie troszczono się o to, w jaki sposób będzie mogła następować regulacja. Słowem wszyscy starali się bronić tylko swoich cen wewnętrznych. Jedynie niektóre czynniki polityczne zaczynały zdawać sobie sprawę z powstałego impasu. W Lidze Narodów powstała myśl wspólnej akcji ekonomicznej, a Briand naszkicował plan organizowania Stanów Zjednoczonych Europy. Tymczasem państwa zachodnie zamykały swoje granice, nieodróżniając rodzaju i pochodzenia będących w podaży towarów. Usiłowano jeno wszelkiemi sposobami podtrzymać ceny wewnętrzne. Stanowiąca wielką część Europy Rosja stworzyła po rewolucji monopol handlu zagranicznego. Była to pewnego rodzaju paradoksalna antycypacja częściowych monopolów zbytu zorganizowanych później przez Australję, Kanadę i Stany Zjednoczone, a uznana jedynie w stosunku do Rosji za dumping. W rezultacie tego monopolu Rosja sprzedawała tanio w Europie, a kupowała drogo przedewszystkiem w Ameryce.

Tymczasem w miarę, jak ceny spadały, barjery celne rosły, ale to niewiele mogło pomóc na podniesienie cen wobec gwałtownego naporu eksporterów. Wymyślono tedy nowy sposób: Kraje importujące uciekły się do metody kontyngentowania. W międzyczasie szereg państw Europy i Ameryki południowej odstąpiło od standartu złota oraz wprowadziło restrykcje dewizowe. Nastąpiło więc podwójne zahamowanie handlu: kontyngentowało się import, by bronić poziomu wewnętrznych cen, a następnie hamowało się wypłaty zagraniczne, by bronić wartości swych walut. Ten stan rzeczy musiał oczywiście w logicznej konsekwencji doprowadzić do systemu kompensacyjnego. I tak np. Brazylja wymienia ze Stanami Zjednoczonemi kawę na zboże, Niemcy za kukurydzę i pszenicę dają Rumunji sprzęt kolejowy lub maszyny, analogiczne układy wymienne zawierają Niemcy z Węgrami, Jugosławją i Finlandją, Czechosłowacja reglamentuje swój import, Francja zawiera układ kompensacyjny z Litwą i na tę samą drogę umowy kompensacyjnej wchodzi ostatnio z Polską, Turcja zapowiada, że kupować będzie z zewnątrz jedynie w zamian za sprzedaż własnych swych produktów i t. p. W ten sposób świat powraca do systemu wymiany w naturze.

W tym całym chaosie posunięć i odruchów poszczególnych państw, czy gałęzi produkcji, brakło skoordynowanego planu walki z kryzysem na szerszą miarę zakrojonego. Więcej nawet można powiedzieć, — brakło odważnego postawienia djagnozy właściwej kryzysu, czego, niestety, unikały dotychczas wielkie mocarstwa, mimo, że na nich bodaj ciąży największa odpowiedzialność za obecny gospodarczy rozstrój świata.

Jedynym wysiłkiem, jaki można w tym względzie dotychczas zanotować, było powstanie Bloku Rolnego. Była to pierwsza próba łączenia się całego łańcucha państw, posiadających zbliżony ustrój gospodarczy, nie dla celów jakiejkolwiek walki politycznej przeciw komukolwiek obróconej, a jedynie dla wytworzenia ośrodowiska walki z kryzysem. Rzecz pomyślana właściwie, nakreślona szeroko, spotkała się już z wieloma trudnościami i jeszcze pewno na wiele przeciwności natrafi. Trzeba będzie je zwalczać zarówno na polu zewnętrznym, to jest na terenie polityki międzynarodowej, jak również na polu wewnętrznem, to znaczy w dziedzinie organizacji produkcji i zbytu poszczególnych państw.

Na terenie zewnętrznym, t. j. międzynarodowym, interes państw rolnych, żądających preferencyj europejskich w traktowaniu ich produktów, natrafił na opór zamorskich eksporterów, broniących się traktatową klauzulą największego uprzywilejowania. Życie jednak silniejsze zawsze od konwencjonalnej formuły, dało już i na tem polu niejakie pozytywne zdobycze. Oto przyglądając się cyfrom, musimy stwierdzić, że eksport państw rolniczych środkowej i wschodniej Europy ustawicznie w ostatnich latach wzrasta, biorąc coraz żywszy udział w wewnętrzno-europejskiej wymianie towarowej. Wtenczas, kiedy w r. 1928 eksport krajów rolniczych wynosił 31 proc. ogólnego importu zamorskiego do Europy, to w r. 1929 przekroczył 39 proc., a w r. 1930 — 55 proc. tego importu. Słusznem więc zdaje się być powiedzenie, że Europa zaczyna powracać do siebie. O ile tylko państwa Bloku Rolnego potrafią utrzymać jednolitość postępowania i wspólny, zwarty front, o ile znajdą zrozumienie i uzyskają poparcie swej akcji w importujących mocarstwach europejskich, to można przypuszczać, że Europa będzie mogła podnieść się z kryzysu.

Ogromna praca musi być dokonana na polu wewnętrznym w poszczególnych państwach. Tak jak miałem już możność zaznaczyć to w przemówieniu, wygłoszonem w imieniu ośmiu państw rolniczych Środkowej i Wschodniej Europy sekcji ekonomicznej Ligi Narodów roku ubiegłego w Genewie, państwa te przez sam fakt swego ustroju gospodarczego najlepiej stabilizowane socjalnie, stanowią zdrowe z natury ośrodowiska produkcji, mogące najwcześniej podnieść się z kryzysu, a więc najbardziej zasługujące na zaufanie inwestycyjnego i obrotowego kapitału. Mają one niski stosunkowo standart życiowy, a więc siłą rzeczy powinny mieć i tańsze koszta produkcji.

Obecnie wysiłek izb prawodawczych będzie musiał w tych państwach zmierzać do uproszczenia i potanienia wszystkich składających się na koszta produkcji czynników. Cała maszyna państwowa musi być nastawiona na ułatwienie i poparcie produkcji, na potanienie jej kosztów, na wyszukiwanie rynków zbytu i poparcie wszelkiemi sposobami możliwie opłacalnej sprzedaży.

Równocześnie musi w poszczególnych gałęziach rodzimej, przyrodzonej krajowi produkcji następować staraniem społeczeństwa udoskonalanie jej i standaryzacja. Mówiliśmy poprzednio o znakomitej organizacji produkcji amerykańskiej, która tak doniosłe miejsce znalazła na europejskich rynkach zbytu, trzeba sobie uprzytomnić, że konkurencja z nią, nawet mimo ewentualnych preferencji, będzie niezmiernie trudną. Jednolitość wyprodukowanego w dużych ilościach towaru, forma jego podania na rynek, punktualność i akuratność w dostawie, gładkie i solidne przeprowadzenie tranzakcji, oto czynniki, od których zależy powodzenie tych państw, słowem, przełamanie kryzysu i wyjście z katastrofalnej obecnej sytuacji. Na to jednak trzeba wytężonych wysiłków całego społeczeństwa.

Zbyt dobrze pamiętamy dotkliwe braki, na jakie państwa cierpiały w okresie wojny, zbyt wiele, niestety, jest jeszcze wojowniczych nastrojów w niektórych narodach, by można było nie myśleć o samowystarczalności państw szczególnie bardziej geograficznie narażonych. Niezależnie jednak od wymagań samoobrony, która często nawet wbrew rachunkowi opłacalności każe produkować bardzo szeroką gamę wytwórczości, są poszczególne gałęzie produkcji, które specjalnie korzystną w danych przyrodzonych warunkach przedstawiają kalkulację. To też w nich powinien się szczególniej dany kraj specjalizować, jeżeli chodzi o uzyskanie masowego, o wysokim gatunku eksportowego towaru. Na tej drodze może powoli następować tak pożądana dla gospodarczego uporządkowania świata regjonalizacja i znakomita specjalizacja produkcji.

JÓZEF TARGOWSKI,
Senator Rzeczypospolitej.

OGŁOSZENIE DEKRETÓW ROLNICZYCH

Wczorajszy numer „Dziennika Ustaw“ przynosi rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie, o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej, w sprawie segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań, oraz zmiany rozporządzeń o rejestrowym zastawie rolniczym i o lichwie pieniężnej.

Rozporządzenie o utworzeniu urzędów rozjemczych ustanawia, że urzędy rozjemcze do spraw kredytowych małej własności rolnej mają powstać przy powiatowych związkach komunalnych. Przewodniczącego urzędu rozjemczego, jego zastępcę, oraz resztę członków mianuje i odwołuje prezes sądu okręgowego. Połowa członków urzędu musi być powołana z pośród osób mieszkających w danym okręgu, których głównym zawodem jest gospodarka rolna, druga połowa z osób. należących do kół przemysłowo-handlowych oraz wolnych zawodów.

O znaczeniu dekretów tych dla życia gospodarczego, w szczególności dla rolnictwa „Dzień Polski“ pisał niedawno obszernie.

Jednocześnie „Dz. Ustaw“ przynosi rozporządzenie w sprawie powołania delegatów do spraw finansowo-rolnych.

Rozporządzenie to przewiduje, iż delegatów do spraw finansowo - rolnych ma powoływać i odwoływać minister Skarbu. Delegaci podlegają bezpośrednio ministrowi Skarbu i będą urzędować przy wojewódzkich komitetach dla spraw finansowo - rolnych. Zakres ich działania będzie się rozciągał na wszystkie sprawy o odroczenie wypłat, należące do właściwości sądów, mających siedzibę na obszarze danego województwa. Delegaci będą wydawali opinje w tych sprawach na podstawie złożonych im przez osoby zainteresowane wniosków o odroczenie wypłat, mających stanowić przedmiot rozporządzenia sądowego.

PRACE KOMITETU STUDJÓW EKONOMICZNYCH EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

W ciągu ostatnich 2-dniowych prac komisyjnych, konferencja Komitetu Studjów Ekonomicznych państw Europy Środkowej i Wschodniej wysłuchała dwuch referatów rzeczoznawców polskich, a mianowicie p. d-ra J. Nowaka i d-ra Łychowskiego. Nad obu referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, a wnioski rzeczoznawców polskich, jakeśmy już donosili, przekazane zostały komitetowi redakcyjnemu obrad warszawskich.

P. dr. Jerzy *Nowak*, rzeczoznawca polski, po szczegółowej analizie szeregu zagadnień interesujących konferencję, zgłosił w imieniu delegacji polskiej następujący projekt rezolucji:

Stały Komitet Studjów Ekonomicznych wskazuje na potrzebę przedsięwzięcia następujących środków:

I) Do czasu zniesienia reglamentacji przywozu płodów rolnych byłoby niezbędnem, by drogą układów bilateralnych lub multilateralnych państwa wierzycielskie udzieliły państwom, które są ich dłużnikami specjalnych importowych wartości odpowiadającej płatnościom należnym od państwa dłużniczego. Sumy uzyskiwane za towary wwożone w granicach kontyngentów specjalnych mogłyby służyć jako dodatkowe zabezpieczenie należności państwa wierzycielskiego. Sumy te mogłyby nie być transferowane, lecz służyłyby do pokrywania płatności z tytułu długów w drodze kompensacji.

II) Akcję finansową, która mogłaby dać w obecnych warunkach natychmiastowe i trwałe polepszenie byłoby stworzenie w każdem państwie Funduszu Specjalnego na następujących zasadach:

1) Tworzy się w każdem państwie Fundusz Specjalny, którego celem byłoby umożliwienie wyeliminowania z portfelów wekslowych, banków i innych instytucyj kredytowych tych efektów, które przestały być płynne na skutek trudności, w jakich znalazło się rolnictwo i przemysły, które są z rolnictwem ściśle związane

2) kapitał, niezbędny dla Funduszu Specjalnego każdego państwa byłby utworzony drogą pożyczek obligacyjnych, które byłyby zaciągnięte przez państwa zainteresowane na głównych rynkach finansowych;

3) okres amortyzacyjny tych pożyczek powinien być ustalony tak, by państwa pożyczające nie były zbytnio obciążone spłatami amortyzacyjnemi;

4) stopa procentowa pożyczek winna być nie wysoka, by stało się możliwem obniżenie oprocentowania długów, które byłyby reprezentowane przez efekty odkupione przez Fundusz Specjalny;

5) obligacje emitowane w tym celu stanowiłyby bezpośrednie zobowiązanie państwa emitującego. Na ich obsługę byłyby w pierwszym rzędzie obrócone wpływy uzyskiwane z realizacji przejętych przez Fundusz efektów.

6) w celu ułatwienia zamierzonych emisyj, oraz by mogło to być zrobione na dogodnych warunkach (odpowiadających wskazaniom punktów 3 i 4) powyżej byłoby niezbędnem znalezienie formy subsydjalnej, kolektywnej gwarancji pozostałych państw europejskich, a w szczególności na rynkach, których te emisje byłyby ulokowane. Byłoby to pożądanem, by ukonstytuowanie takiej gwarancji nie pociągało dla państw gwarantujących konieczności efektywnego wpłacania odpowiednich sum.

III) Ratyfikacja przez wszystkie państwa konwencji dotyczącej utworzenia Międzynarodowego Towarzystwa Rolniczego Kredytu Hipotecznego powinna być przyśpieszona w wyniku konferencji w Strezie, by instytucja ta mogła się ukonstytuować możliwie jaknajprędzej.

Referat d-ra Tadeusza Łychowskiego poświęcony był analizie zagadnienia odbudowy krajów Europy Środkowej, t. j. rozwinięciu rezolucyj konferencji lozańskiej, przewidujących utworzenie komitetu, któryby miał za zadanie wypracowanie propozycyj, tyczących się odbudowy wyżej wspomnianego obszaru naszego kontynentu. Nawiązując do referatu p. Nowaka, dr. Łychowski stwierdził, iż z punktu widzenia teoretycznego jedynym wydajnym środkiem, prowadzącym do umożliwienia krajom dłużniczym Europy wywiązywania się z ich zobowiązań wobec ich wierzycieli jest wzmożenie wywozu krajów tych w kierunku rynków krajów wierzycielskich. Praktycznie środkiem nadającym się dla zmiany obecnie istniejącej anormalnej sytuacji wytworzonej systemem reglamentacji przywozu byłoby zniesienie we wszystkich krajach Europy, a nawet całego świata systemu zakazów i ograniczeń przywozu, którego rozwoju w tempie zupełnie niezwykłem byliśmy świadkami w ciągu ostatniego roku.

W dalszym ciągu swego referatu dr. Łychowski przeszedł do omówienia zagadnienia podniesienia cen zbóż w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Zdaniem referenta, najlepszym środkiem, zmierzającym do podniesienia ceny zbóż w tych krajach jest system preferencyjny, stworzony dla zbytu tych zbóż na rynkach deficytowych.

Tezy zgłoszone przez rzeczoznawców polskich, a przedyskutowane w komisjach, jakeśmy już to wczoraj komunikowali, przesłane zostały do komisji redakcyjnej do właściwego opracowania.

* * *

Wczoraj komisja polityki handlowej kontynuowała swe obrady nad referatem rzeczoznawcy polskiego d-ra Łychowskiego, w sprawie środków, wkraczających w dziedzinę polityki handlowej, a zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej. Głównym przedmiotem dyskusji była kwestja preferencyj celnych. W wyniku dyskusji ustalono podstawy, na których ma się opierać system preferencyjny, obliczony na zbyt nadwyżek głównie produktów rolniczych i hodowlanych krajów Europy Środkowej i Wschodniej na rynkach europejskich.

W godzinach popołudniowych obradowała komisja administracyjna pod przewodnictwem delegata czeskosłowackiego, d-ra A. Prokesa, która zajmowała się sprawą ewentualnego zwołania kierowników polityki gospodarczej państw bloku rolniczego oraz sprawą wydawnictwa bloku „L'Est Europeen".

* * *

Wieczorem w swoich apartamentach prywatnych p. minister Zaleski podejmował uczestników konferencji obiadem.

Rada Ministrów

Wczoraj popołudniu odbyło się pod przewodnictwem premjera Prystora posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tem, poza załatwianiem spraw bieżących, Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie rządowej polityki zbożowej na rok gospodarczy 1932/33, oraz uchwaliła kilka projektów rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, m. in. w sprawie pierwszeństwa zaległych ciężarów na rzecz spółek wodnych, w sprawie zmiany ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi, oraz o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Na widowni

MIN. ZALESKI NA ZAMKU

P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj popołudniu ministra Spraw Zagranicznych p. Augusta Zaleskiego.

URLOP POSŁA ŁUKASIEWICZA

Poseł Rzplitej w Wiedniu, p. J. Łukasiewicz, wyjechał na urlop wypoczynkowy do Polski. Zastępuje go sekretarz poselstwa p. Korsak.

Z DYPLOMACJI

P. Olgerd Grosvald, minister łotewski w Warszawie, wrócił 24 b. m. z urlopu i rozpoczął urzędowanie.

PRZYJAZD WOJEWODY

Bawi w Warszawie w sprawach służbowych wojewoda stanisławowski, p. Jagodziński.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Rozmowy na temat „Gleichberechtigung" militarnego

NIEOFICJALNY PRZEDSTAWICIEL HERRIOTA W BERLINIE — LONDYN ZGADZA SIĘ?

W czwartek bawił w Berlinie przewodniczący komisji spr. zagr. francuskiej Izby Deputowanych, radykał André Fribourg. Półoficjalnie potwierdzają, że Fribourg prowadził rozmowy z niemieckiemi czynnikami rządowymi, m. in. z kanclerzem v. Papenem, min. v. Schleicherem i v. Bülowem. Według informacji prasy, wizyta Fribourga pozostaje w związku z rozmowami niemiecko-francuskiemi w sprawie tak zwanego „równouprawnienia militarnego Niemiec". Zdaniem pewnych dzienników, ta nieoficjalna wizyta odbyła się z a w i e d z ą p r e m j e r a H e r r i o t a.

Prasa prawicowa w obszernych komentarzach ostrzega przed zbytnim objektywizmem, jaki ujawniają niektóre koła niemieckie w związku z pobytem francuskiego parlamentarzysty w Berlinie. „Deutsche Tageszeitung" pisze: Francja w ostatecznym razie przyzna tylko takie ustępstwa militarne, od których już ze względu na nastroje międzynarodowe nie będzie mogła żadną miarą się uchylić. Za te ustępstwa trzeba będzie jednak zapłacić. Dla Niemiec jest to niebezpieczne, ponieważ ułatwi Francji wystąpienie z żądaniem kompensat politycznych.

Organ prawicowy wątpi, czy Niemcy uzyskają wyraźną zgodę innych mocarstw na powiększenie swej armji, konkludując, że wobec tego rząd niemiecki sam musi ująć w swoje ręce decyzję w sprawie równouprawnienia militarnego.

Prasa hugenbergowska donosi z Londynu, że badania angielskich rzeczoznawców prawnych w sprawie równouprawnienia militarnego Niemiec m i a ł y d l a N i e m i e c p r z e b i e g k o r z y s t n y. Początkowe zastrzeżenia czynników brytyjskich wobec postulatów niemieckich ustąpiły rzekomo miejsca przekonaniu, że równouprawnienie militarne nie wpłynie, jak obawiano się, niekorzystnie na sytuację międzynarodową. Koła londyńskie wyrażają zarazem nadzieję, iż politycy niemieccy uwzględnią stosunki międzynarodowe i, nie tracąc cierpliwości, dostosują się do nowych warunków.

Prasa nacjonalistyczna, komentując tę wiadomość, podkreśla, że Niemcy nie mają obecnie czasu na cierpliwe i żmudne pertraktacje dyplomatyczne i nie dadzą się wciągnąć w tryb, wytworzony na konferencji rozbrojeniowej.

Czy i kiedy v. Papen rozwiąże nowy Reichstag?

W kołach politycznych uchodzi za pewne, że Reichstag natychmiast po ukonstytuowaniu się przerwie na krótko obrady, by umożliwić posłom centrowym wzięcie udziału w obradach kongresu katolickiego. W tym wypadku, o ile nie zajdą jakieś niespodzianki, wnioski o votum nieufności oraz o uchylenie dekretów, zgłoszone przez lewicę, znalazłyby się na porządku obrad dopiero w tydzień po otwarciu Reichstagu. Tem samem również i decyzja o losach parlamentu niemieckiego zostałaby odroczona o jakiś tydzień. Decyzja ta zależy wyłącznie od prezydenta Hindenburga. Koła poinformowane, jak stwierdza biuro Conti, nie wątpią już, że Hindenburg w czasie wizyty kanclerza Papena w Neudeck udzielił mu, jak o tem już wczoraj „Dzień Polski" doniósł, pełnomocnictw do rozwiązania Reichstagu, w razie gdyby większość parlamentu zażądała uchylenia dekretów.

Co do dalszego biegu wypadków zdania kół politycznych są podzielone. Niewiadomo, czy nowe wybory odbyłyby się na podstawie oktrojowanej dekretem zmienionej ordynacji. Zmiany te nie mogłyby dotyczyć dwuch kardynalnych postanowień konstytucji — proporcjonalności wyborów oraz wieku wyborców, a na zmianie tych właśnie punktów głównie zależy rządowi.

Na odroczenie decyzji w sprawie rozwiązania parlamentu wpłynąć również mogą rokowania, jakie toczyły się ostatnio między centrum i hitlerowcami. Rokowania te mają być jeszcze kontynuowane w przyszłym tygodniu.

Nastrój niepokoju w Hiszpanji

Wiadomość, podana przez nadzwyczajne dodatki dzienników o zamianie wyroku śmierci gen. San. Jurio na bezterminowe więzienie wywołała w całej Hiszpanji olbrzymie wrażenie. Władze w obawie ewentualnych wypadków zarządziły wzmocnione pogotowie policyjne.

W Barcelonie, gdzie spodziewano się wykonania wyroku, wiadomość wywołała wielkie rozczarowanie. Robotnicy zarzucają rządowi, że gdy chodzi o syndykalistów, władze stosują jaknajostrzejsze środki, zaś wobec spiskowców prawicowych są tolerancyjne. Powszechnie uważają, iż w przyszły poniedziałek możliwy jest 24-o godzinny **strajk protestacyjny.**

Władze hiszpańskie dokonywują w dalszym ciągu aresztowań w całym kraju. Czujność władz jest obecnie tem większa, iż według krążących pogłosek, żywioły anty-rewolucyjne przygotowywały jakoby bunt na wypadek wykonania śmierci na gen. San Jurio. Garnizon barceloński wysłał do Saragossy kompanję żołnierzy.

Gen. San Jurio pod eskortą dyrektora więzienia i 8 policjantów został przewieziony do więzienia. Generał natychmiast został pozbawiony munduru i przebrany w odzież więzienną i odprowadzony do celi.

* *

Aresztowany w Barcelonie arcyksiążę Karol przebywa w dalszym ciągu w więzieniu. W sprawie wypuszczenia go na wolność interwenjował u gubernatora konsul austrjacki. Interwencja ta pozostała jednak **bez skutku.**

FRANCJA

ZAKUP ZBOŻA BEZPOŚREDNIO OD PRODUCENTÓW z pominięciem wszelkiego pośrednictwa, zarządził minister Wojny w związku ze zniżką cen na francuskim rynku zbożowym.

OSTATNI w Strasburgu zmarł w wieku lat 85, Franciszek Fritz, ostatni z uczestników słynnej szarży kirasjerów francuskich w Reichshoffen w 1870 r.

ZATONIĘCIE STATKU. Francuski statek handlowy „Corvitte" zatonął koło Calais. Kapitan i 2 osoby z załogi poniosły śmierć. Resztę załogi uratowano.

W. BRYTANJA

Z OTTAWY. Delegacja angielska na konferencję w Ottawie, powróciła wczoraj popołudniu do Londynu. Na dworcu na członków delegacji oczekiwał Mac Donald oraz min. Simon.

NIEMCY

SCISŁE POUFNE NARADY GOSPODARCZE GABINETU w sprawie ukształtowania programu gospodarczego trwały wczoraj do późnego wieczora i są kontynuowane dzisiaj. Czynniki rządowe, jak podkreśla biuro Conti, kładą jaknajwiększy nacisk na zachowanie ścisłej poufności narad.

PRZECIWKO OCZEKIWANYM UTRUDNIENIOM IMPORTOWYM zaprotestowali u ministra gospodarki przedstawiciele handlu portowego artykułami żywnościowemi, wskazując na zgubne skutki samowystarczalności gospodarczej i podnosząc, że ucierpi na tem całokształt handlu niemieckiego. Podobny protest złożyli onegdaj przedstawiciele miast hanzeatyckich.

AUSTRJA

POŻEGNANIE KONSULA. Konsul generalny dr. Tomasz Morawski, obejmujący nową placówkę w Królewcu, opuścił Wiedeń, żegnany na dworcu przez posła Łukasiewicza, członków poselstwa i konsulatu oraz licznych przedstawicieli polskich i kolonji polskiej.

WĘGRY

PREMJER EGIPSKI Ismail-Sidky-Pasza, przybywa dnia 29 b. m. do Budapesztu na zaproszenie rządu węgierskiego.

STANY ZJEDNOCZONE

KONFERENCJA „ANTYDEPRESYJNA". Wczoraj rano rozpoczęły się obrady konferencji „antydepresyjnej". Przewodniczy prezydent Hoover.

Marynarze polscy w Szwecji

Minister Spr. Zagr. Ramel wydał wczoraj śniadanie na cześć przebywającej w Szwecji polskiej eskadry morskiej. W czasie śniadania min. Ramel wręczył komandorowi Unrugowi oznaki wielkiej wstęgi orderu Miecza, trzech kapitanów odznaczonych zostało krzyżami komandorskiemi tego orderu, a trzech młodszych oficerów marynarki krzyżami oficerskiemi z wstęgą.

W przyjęciu poza oficerami marynarki polskiej wzięli również udział członkowie poselstwa polskiego z min. Rozwadowskim na czele.

Związek oficerów marynarki szwedzkiej podejmował obiadem oficerów eskadry polskiej. W czasie obiadu admirał Riben wygłosił przemówienie, które zakończył toastem na cześć P. Prezydenta Rzplitej. W odpowiedzi poseł polski wzniósł toast na cześć króla Szwecji.

W obiedzie wzięło udział zgórą 60 osób.

Ostatni dzień lotu okrężnego

EMOCJONUJĄCY WYŚCIG ŻWIRKI Z POSSEM

Dziś o godz. 8 wieczorem upływa na lotnisku Staaken w Berlinie ostateczny termin zakończenia lotu okrężnego nad Europą. Na ostatnim etapie tego lotu, na trasie Paryż — Kopenhaga — Göteborg — Berlin odbywa się emocjonująca walka o palmę pierwszeństwa między czołowym zawodnikiem polskim, por. Żwirko, a Niemcem Possem.

W szalonym wyścigu, w którym każda minuta, każdy kilometr wyrabianej szybkości decyduje o zwycięstwie, szanse przechylają się co godzinę niemal to na jedną, to na drugą stronę. Poss, jak cała drużyna niemiecka, dysponuje aparatem nieco szybszym od polskich, wyrabiającym do 240 km na godz. Natomiast 140-konny silnik Genet Major, wmontowany w awjonetkę RWD 6, na której leci Żwirko, osiąga w zasadzie maximum 220 km na godz. Trzeba tej ambicji sportowej, tego doświadczenia i opanowania maszyny, jakie okazuje por. Żwirko, zwłaszcza w ostatnich etapach lotu, aby dystansować aparat o silniejszym silniku i mimo nawet przeciwnych wiatrów, utrudniających lot w dniu wczorajszym, osiągać do 230 km na godz.

To też dzięki swojej ambicji sportowej, jak i znakomitej precyzji polskiego samolotu, Żwirko ma duże szanse

Przelotu na trasie Paryż — Deauville — Rotterdam Żwirko dokonał — jak donieśliśmy w depeszach wczorajszych, z szybkością przeciętną ponad 200 km na godzinę wobec 180 km Possa.

Odcinek *Rotterdam — Dortmund* długości 216 km, zawodnicy przebyli w znacznie gorszym czasie, bowiem walczyć musieli z przeciwnym wiatrem. Odcinek Żwirko przebył w ciągu 72 min., Bajan w 73 min., Gedgowd w 88 min. i Karpiński w 69 min. Średnia szybkość lotu Żwirki spadła do 180 km na godzinę. Poss na tym odcinku leci szybciej od naszego zawodnika. Żwirko postanawia odegrać się na następnym odcinku.

Trasę *Dortmund — Hamburg*, długości 285 km przebywa w czasie znacznie lepszym, bo w 74 min., Bajan w 85 min., Gedgowd w 85 min. i Karpiński w 76 min. Średnia szybkość lotu Żwirki wzrasta z powrotem do 228 km na godz. Na tym etapie Żwirko bije Possa o kilkanaście kilometrów.

Na następnym odcinku, *Hamburg — Kopenhaga*, długości 280 km., szybkość średnia Żwirki zmniejsza się. Odcinek ten Żwirko przebywa w ciągu 77 min., Bajan w 86 min., Gedgowd w 88 min. i Karpiński w 78 min. Żwirko osiąga średnią szybkość 211 km na godzinę. Jest to pomimo wszystko szybkość lepsza od tej, z jaką leci Poss.

Na odcinku *Kopenhaga — Göteborg*, długości 250 km, w czem 100 km nad morzem, Żwirko leci z szybkością 204 km, przebywając dystans w ciągu 73 minut, t. j. w tym samym czasie, jaki zużył na tym odcinku Poss.

Ostatni odcinek lotu dnia wczorajszego *Göteborg — Kopenhaga*, długości 250 km., Żwirko przebywa w 76 min., Gedgowd w 78 min., Karpiński w 75 min. Średnia szybkość, z jaką leci Żwirko, wynosi 196 km.

Na lotnisku w Kopenhadze nasi zawodnicy postanawiają przenocować. Spotykają się oni z Possem, który tam również nocuje.

Trzej lotnicy niemieccy: Seidemann, Marienfeld i Massenbach, wystartowali z Kopenhagi jeszcze wczoraj i wieczorem wylądowali na lotnisku w Staaken. Pozostali uczestnicy raidu nocują w Hamburgu, Kopenhadze lub Göteborgu. Mimo tych sukcesów niemieckich awjonetek, w czołowej grupie raidu znajduje się nadal porucznik Żwirko, z Niemców Poss i Hirth oraz Szwajcar Fretz.

Dziś Żwirko i Poss startują jednocześnie z lotniska w Kopenhadze** do dalszej zaciekłej walki o pierwszeństwo w zawodach. **Żwirko zapowiada, iż lecieć będzie z szybkością najwyższą, jaką wydobyć może na swojej maszynie.

Rzeczywiście oryginalny projekt!

„Le Petit Marseillais" publikuje artykuł, proponujący na znak przymierza między społeczeństwem francuskiem i niemieckiem, zaadoptowanie przez Francję kontyngentu 100.000 młodych Niemców. Zdaniem autora, próba ta dałaby w rezultacie trzy równoległe pozytywne wyniki. Po pierwsze — automatyczne zmniejszenie wywrotowego i antyfrancuskiego elementu w Niemczech, który składa się w znacznej mierze z młodzieży, nie mogącej znaleźć pracy w swej ojczyźnie, po drugie — byłaby dowodem wzajemnego zaufania i sympatji między dwoma społeczeństwami, niezależnie od takiej, czy innej polityki ich rządów. Po trzecie — dałaby pod względem rasowym pożądane odświeżenie krwi francuskiej. Autor artykułu Naudeau, znany jest z oryginalności swych pomysłów. M. in. był on autorem opublikowanego niedawno w prasie francuskiej artykułu, proponującego przeniesienie siedziby Ligi Narodów z Genewy do Gdańska.

Wojna na plaży

Spokojne miasteczko Antibes, jedno z najelegantszych miejsc kąpielowych na Lazurowem Wybrzeżu (Francja), stało się ostatnio terenem gorszących zajść, które przybrały tragi-komiczny charakter.

Operetkowa wojna między merostwem Antibes a liczne zgromadzoną rzeszą letników rozgorzała na tle dekretu o zamykaniu wszystkich dancingów, kawiarni i innych miejsc rozrywkowych już o godz. 10 wieczorem w celu zabezpieczenia stałej ludności spokoju nocnego. Bezpośrednio po wydaniu drakońskiego dekretu eleganckí tłum zaatakował zamknięte kawiarnie, wybijając wszystkie szyby w lokalach i wyważając drzwi. Następnego dnia szykowni malkontenci naszli tłumnie odbywający się w jednym z dancingów bal dobroczynny, usiłując demonstracyjnie zamknąć go w dancing. Wezwana policja przywróciła porządek, usuwając bardziej aktywnych z tłumu „rewolucjonistów", w którego składzie było nie mało osób o głośnych i tytułowanych nazwiskach.

Tymczasem rozbawieni insurgenci postanowili zaatakować siedzibę mera. Kilkadziesiąt luksusowych aut popędziło szosą do La Garuppe, gdzie pod mieszkaniem mera, wśród nocy, zaimprowizowano „koci koncert". Wystraszony mer zaalarmował telefonicznie policję w Cannes, jednak policjanci na swych archaicznych maszynach nie mogli dogonić Roll-Roysów i Packardów, wyścig więc został wygrany przez napastników.

Dalszy ciąg tej wyjątkowej wojny miał niemniej operetkowy charakter. Zrządzeniem losu mer Antibes nosi nazwisko Dourreau, co, jak wiadomo, znaczy po francusku —, kat. Nazajutrz po „koncercie" przedstawiciel władzy w Antibes wydał szereg dekretów represyjnych. M. in. zabroniono policyjnie ukazywania się w obrębie merostwa w „nieprzyzwoitych" piżamach i kostjumach kąpielowych. Jeden z policjantów, pragnąc zatrzymać damę, zdaniem jego, — „nieprzyzwoicie" odzianą, trafił wypadkowo na znaną artystkę filmową, uprawiającą boks i po paru cnok-out'ach został rozłożony na ringu, ku niezwykłej wesołości obserwującego oryginalne zapasy tłumu.

Cała historja wojny w Antibes stała się nadzwyczaj popularna w prasie francuskiej, zwłaszcza wskutek okoliczności, iż „rewolucjoniści" z Antibes liczą w swym składzie pp.: Henri Duvernois, Henri Corat, Maurice Dekobra, Lile Dagovere i inne również głośne osobistości.

Z życia prowincji

Wzmożona aktywność hitlerowców gdańskich

Ostatnie tygodnie odznaczają się nietylko znacznem ożywieniem hitlerowskich zebrań agitacyjnych i urządzaniem pochodów, lecz również i napadami umundurowanych hitlerowców na przeciwników politycznych.

Na niedzielę, 4 września, zapowiedzieli hitlerowcy urządzenie w Gdańsku wielkich hitlerowskich zawodów sportowych i zabaw ludowych, które mają być zakończone **zebraniem publicznem z przemówieniami kilku wybitnych hitlerowców z Rzeszy.** Przemawiać ma generał Lietzmann, generalny inspektor oddziałów szturmowych Ulrych i in.

„Danziger Volkstimme" notuje prawie codziennie po dwa, trzy wypadki podobnych napadów. Wczoraj w pobliżu Wallplatz grupa umundurowanych hitlerowców napadła na dwuch robotników, których dotkliwie pobito i zerwano noszone przez nich odznaki organizacji antyhitlerowskiej. W okolicy tej, zamieszkanej w znacznej części przez robotników, hitlerowcy oświetlali wczoraj okna mieszkań latarniami samochodowemi i zakłócali do tego stopnia spokój, że wezwano pogotowie policyjne.

Widzewska Manufaktura pod okupacją strajkujących robotników

W ubiegły wtorek donosiliśmy o wybuchu strajku w Widzewskiej Manufakturze na skutek projektowanej obniżki płac o 20 proc. Strajk objął wszystkie przędzalnie w liczbie 2.000 osób.

W dniu 25 b. m. zapaść miała ostateczna decyzja zarządu fabryki w sprawie zatargu. Ponieważ nie uwzględniono postulatów robotników, strajk został roszerzony na wszystkie oddziały fabryki. W ten sposób, w czwartek, popołudniu, zastrajkowali wszyscy robotnicy w liczbie około 5.000. Przed fabryką skonsygnowano silne patrole policji, jednak robotnicy nigdzie spokoju nie zakłócili. We czwartek wieczór, robotnicy w liczbie około tysiąca, pozostawili nie opuszczać terenu fabryki. Zarząd zażądał ochrony policyjnej, robotnicy jednak zachowywali się zupełnie spokojnie, tak, że policja nie interwenjowała. Strajk trwa.

Równocześnie wybuchł zatarg w zakładach firmy I. K. Poznański, gdzie zarząd firmy również dąży do obniżenia płac robotniczych i przystosowania ich do poziomu płac wprowadzonych przez zakłady Krusche-Ender.

Tragedja na Zamarłej Turni

Donoszą z Zakopanego:

Wczoraj turyści, przechodzący Pustą Dolinką, znaleźli u stóp Zamarłej Turni zwłoki dwuch młodych turystów. Zawiadomione o wypadku tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, wyruszyło niezwłocznie pod kierunkiem Stanisława Gąsienicy w sile 6 wytrawnych przewodników na miejsce katastrofy, by zwłoki nieszczęśliwych ofiar znieść przez Dolinę 5 Stawów do Roztoki, skąd odstawione zostaną do Zakopanego.

Narazie nie ustalono nazwisk ofiar ani przebiegu katastrofy. Turyści najprawdopodobniej spadli z Zamarłej Turni jeszcze w środę 24 b. m. W dniu tym zauważono dwuch turystów, usiłujących wedrzeć się na stromą ścianę tej niebezpiecznej Turni.

GDYNIA

— Odjazd działaczy polonji amerykańskiej. Po czterotygodniowym pobycie w Polsce odjechali dziś do Nowego Jorku statkiem „Polonia" członkowie prezydjum dwuch największych stowarzyszeń polskich w Stanach Zjednoczonych Zw. Narodowego Polskiego w osobach p. Mecińskiej i Fr. Głowy oraz Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego — p. Wł. Przybylińskiego i wice-prezeski Pelczyńskiej. Odjeżdżających na wybrzeżu pożegnał przemówieniem dyrektor rady organizacyjnej Polaków p. Zygmunt Lenartowicz, dziękując w serdecznych słowach za przybycie do Polski.

ŁÓDŹ

— Katastrofa budowlana. Przy ul. Starosikawskiej w Łodzi w czasie remontu domu, zawalił się sufit w jednem z mieszkań. **Sufit zwalił się,** przygniatając mieszkających na dole w sutenie małżonków Jarzębskich i ich małoletnią córeczkę. Rannymi zaopiekowało się Pogotowie Miejskie, zaś władze policyjne prowadzą dochodzenie, celem ustalenia przyczyny wypadku. (k).

KIELCE

— Niesłychany wybryk O. W. P. W nocy z dnia 23 na 24 b. m. nieznani sprawcy rozbili gablotkę wystawową jednego z zakładów fotograficznych w Kielcach i zniszczyli znajdujący się w niej portret Marszałka Piłsudskiego. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że sprawcami tego niesłychanego wybryku byli Władysław Kaczor i Tadeusz Motykowski, których wynajął członek Obozu Wielkiej Polski, Władysław Borowiec, działający — jak się okazało — na polecenie studentów Tadeusza Dworzaka i Zygmunta Krąża, również członków O. W. P. Wszyscy wymienieni przyznali się do winy.

PIOTRKÓW

— Dwa napady na pociągi towarowe. Pomiędzy Rokicinami a Czarnocinek, pow. łódzkiego, na linji kolejowej Koluszki — Piotrków jacyś osobnicy dokonali napadu na pociąg towarowy Nr. 178 i zaczęli wyrzucać węgiel z wagonu. Pociągiem tym jechał posterunkowy P. P., który wezwał złodziei do opuszczenia pociągu. W odpowiedzi jeden z opryszków począł strzelać do posterunkowego. Posterunkowy dał również kilka strzałów, kładąc trupem jednego z opryszków, 18-letniego Marjana Pawelca.

W kilka godzin później na tym samym odcinku również dokonano napadu na pociąg towarowy Nr. 1082. Służba kolejowa dała kilka strzałów w stronę napastników, którzy rozbiegli się, znikając w ciemnościach. (k).

KATOWICE

— Zlikwidowanie zatargu z robotnikami. W wyniku konferencji u komisarza demobilizacyjnego inż. Maske, zatarg między dyrekcją a załogą Huty Królewskiej, został zażegnany. Robotnicy mają powrócić do pracy. Zatarg ten powstał. jak przed paru dniami „Dzień Polski" donosił, na tle działalności komisji naukowej organizacji pracy i doprowadził nawet do ostrych wystąpień robotników przeciwko członkom komisji i w następstwie do kilkodniowego strajku.

PRZEMYŚL

— Cała rodzina zatruła grzybami. W miejscowości Kosienice wydarzył się wypadek masowego zatrucia grzybami. Mianowicie cała rodzina Lewickich, złożona z 9 osób, po spożyciu grzybów zachorowała z objawami zatrucia. **Jedna osoba zmarła przed przybyciem pomocy lekarskiej, 8 zaś pozostałych przewieziono do szpitala w Przemyślu, gdzie walczą ze śmiercią.**

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota dn. 27 sierpnia

DZIŚ: Przenies. relikwji św. Kaz. JUTRO: Augustyna
Wschód słońca 4.39, zachód słońca 18.35
Ubyło dnia 2.48
Wschód księżyca 23.40, zachód księżyca 16.57
Długość dnia 13.57

OGÓLNE

— NOWELIZACJA USTAWY O FUNDUSZU DROGOWYM

Nowela do ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym, przygotowana przez Min. Komunikacji, została przesłana do zaopinjowania zainteresowanym ministerjom i izbom przemysłowo-handlowym. Nowela ta zmienia dotychczasową ustawę w kierunku przystosowania jej do obecnych wymagań życia gospodarczego. Zmianie zasadniczej ulec ma przedewszystkiem system opłat na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

— PRZYJAZD WYCIECZKI TOW. PRZYJACIÓŁ POLSKI W MILUZIE

W dniu 30 b. m. przybywa do Polski wycieczka francuska Towarzystwa Przyjaciół Polski w Miluzie. Wśród uczestników wycieczki znajduje się sekretarz generalny Towarzystwa, wypróbowany przyjaciel Polski p. Roger Dumon, znany dziennikarz i publicysta, profesor filologji w liceum w Miluzie, b. redaktor alzackiego pisma „Le Rhin Francais". Komitet przyjęcia wycieczki projektuje zorganizowanie trzech odczytów p. Dumon, które odbądą się w dniu 30 b. m. w Krakowie, w dniu 8 września w Warszawie, oraz w dniu 12 września w Poznaniu.

— ŚCISŁA KONTROLA KOLEJOWYCH ULG UZDROWISKOWYCH

Jak wiadomo każdy kuracjusz przebywający w danem uzdrowisku co najmniej 10 dni korzystał w drodze powrotnej, na podstawie zaświadczenia z Zarządu uzdrowiska z ulg kolejowych w wysokości 66,6 proc. normalnych cen biletów. Ponieważ obecnie okazało się, że z ulg tych korzystają kuracjusze, którzy przebywali w uzdrowisku mniej niż 10 dni, przeto Min. Komunikacji wydało polecenie, aby kontrolerzy specjalni przeprowadzali kontrolę wydawania przez zarządy uzdrowisk zaświadczeń.

MIEJSKIE

— ZGON ZNANEGO LEKARZA

W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie znany lekarz o sławie europejskiej dr. Samuel Goldflam. Zmarły był autorem wielu prac naukowych i przez czas dłuższy redagował czasopismo lekarkie p. t. „Medycyna sądowa". Brał również czynny udział w życiu społecznem.

— PROJEKT PRZEBUDOWY PLACU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W najbliższym czasie, według projektów inż. Sosnkowskiego, nastąpi przebudowa placu im. Marszałka Piłsudskiego. Rozpoczęte obecnie prace dotyczą narazie placu przed sztabem głównym. Poziom placu będzie obniżony do poziomu jezdni przed Hotelem Europejskim. Różnica wyniesie około trzech metrów. Przejazd przed sztabem pozostałby bez zmian. Plac posiadałby dwie kondygnacje, połączone efektownemi schodami. System świateł gazowo - elektrycznych uzupełni przebudowę głównego placu stolicy.

— DOMY PRACY W WARSZAWIE

W dniu 6 września r. b. z inicjatywy małżonki prezesa Rady Ministrów p. Janiny Prystorowej, odbędzie się w prezydjum Rady Ministrów zebranie, na którem omówiona zostanie sprawa powołania do życia szeregu placówek pracy, narazie na terenie stolicy. Akcja ta ma być przeprowadzona w ścisłem porozumieniu i współpracą ze stołecznym komitetem do spraw bezrobocia, celem wydatniejszego przyjścia z pomocą bezrobotnym.

— ZNACZNY SPADEK LICZBY TAKSOWEK

Dn. 16 b. m. upłynął ostateczny termin przedstawienia do dorocznego przeglądu dorożek samochodowych i ocechowania ich na r. 1932 w wydziale przemysłowym magistratu. Na ogólną liczbę zarejestrowanych w r. b. 1.952 dorożek, ocechowano 1488. Nie wynika stąd, że resztę dorożek samochodowych wycofano z ruchu, gdyż po terminie preklusyjnym, a mianowicie od 16 do 24 b. m. ocechowano dalsze 210 dorożek. Na 25 b. m. uruchomionych jest zatem 1698 dorożek. Sytuacja wyjaśni się ostatecznie 1 września. Wówczas będzie można ustalić ilość wycofanych z obiegu dorożek. Dodać należy, że w r. z. zarejestrowano i ocechowano 2406 dorożek samochodowych.

— NAJWYŻSZE CENY W DNIU DZISIEJSZYM

Na sobotę 27 b. m. obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pytlowy — 40 gr., sitkowy i razowy — 30 gr. za kg., bułki pszenne — 5 gr., jajka świeże — 9 gr. za sztukę, mleko na miarę — 30 gr. za litr, słonina — 1 zł. 80 gr., mięso uboju zamiejscowego: wołowina i cielęcina — 1 zł. 75 gr., wieprzowina — 1 zł. 80 gr., mięso uboju zamiejscowego: wołowina i cielęcina — 1 zł. 50 gr., masło deserowe II gat. — 3 zł., osełkowe — 2 zł. 65 gr., wszystko za kg w sprzedaży detalicznej.

WYPADKI

— WYPADEK MOTOCYKLOWY (2 osoby ranne). W Al. Ujazdowskiej, w pobliżu ul. Matejki. Wacław Byszyński, jadąc motocyklem najechał na wyskakującego z tramwaju sprzedawcę gazet, Moszka Okselgorna. Motocykl wywrócił się, Byszyński zaś i Okselgorn ulegli ogólnemu potłuczeniu, oraz poranieniu głowy i twarzy. Poszwankowanych opatrzył lekarz Pogotowia prywatnego i przewiózł do domu. Motocykl rozbity.

— NAPAD BANDYCKI. W Konstancinie, do sklepu spożywczego Marjana Tworkowskiego, przyjechał samochód z firmy „Haberbusch i Schiele", prowadzony przez kierowcę Edmunda Sikorę. W drodze powrotnej na kierowcę napadło 3-ch bandytów, celem ograbienia go z pieniędzy. Gdy S. bronił się, bandyci zadali mu nożem kilka ran tłuczonych głowy. Rannego Pogotowie prywatne przewiozło po opatrunku do domu. Zaalarmowana policja ujęła wkrótce bandytów. Są to: Jan Lisek, Władysław Zadkiewicz i Władysław Jatkiewicz, mieszkańcy wsi Obory.

— ZBRODNICZY NAPAD W ŚRÓDMIEŚCIU. Nocy ub. około godz. 4-ej w Al. Ujazdowskiej wprost ul. Szczyszkowej, nieznany sprawca zranił nożem w szyję 34-letniego Klemensa Lisowskiego, kamerdynera, poczem zbiegł. Rannego przewieziono na stację Pogotowia.

Drugi dzień strajku pracowników miejskich

(n. n.). Powtórna odezwa p. Prezydenta Słomińskiego, wzywająca pracowników do porzucenia strajku i powrotu do pracy, grożąca wyciągnięciem najdalej idących konsekwencyj w stosunku do pracowników, którzy się żądaniu temu nie podporządkują, — wywieszona została na drzwiach wszystkich lokali biurowych. Stwierdzić należy że nie odniosła ona w stosunku do strajkujących żadnego widomego skutku. Przeciwnie nawet, podczas gdy w pierwszym dniu strajku do biur przybyli dość licznie pracownicy, ograniczając się do strajku włoskiego, dziś do biur nikt się nie zgłosił, oprócz wyznaczonych przez komitet strajkowy urzędników do pełnienia dyżurów. W ten sposób wszystkie biura magistrackie, z wyjątkiem biur przyjmujących od publiczności gotówkę lub instytucyj związanych z leczeniem chorych lub opieką społeczną, nie funkcjonują dziś zupełnie.

Wczoraj wieczorem w lokalu Związku pracowników samorządowych przy Krakowskiem Przedmieściu Nr 1 odbyło się przy licznym udziale pracowników miejskich zebranie informacyjne, na którem uchwalone zostały następujące rezolucje:

1) Nie podejmować pracy aż do czasu pełnej wypłaty zaległej należności za lipiec i sierpień;

2) upoważnić komisję międzyzwiązkową do pertraktowania z magistratem w imieniu ogółu pracowników wydziałów administracyjnych;

3) upoważnić komisję do opracowania sposobu i formy dalszej akcji.

Uchwały te stwierdzają, że w obecnym stanie rzeczy, bardzo zaognionego zatargu mowy być nie może o szybkiem zażegnaniu konfliktu, zwłaszcza, że wbrew obietnicy w dniu wczorajszym kasy miejskie nie przystąpiły do dokonywania wypłaty.

Według obliczeń pracowników, zaległe należności pensyjne urzędników i robotników miejskich wynoszą za lipiec i sierpień przeszło 4 miljony zł. Suma ta nie jest niewątpliwie tak wysoka, gdyż odliczyć należy liczne zaliczki, jakie otrzymali pracownicy oddzielnych wydziałów z funduszów i wpływów danego wydziału. Zaliczki te, które musiały być zwrócone wydziałom, wynoszą zgóra miljon zł., tak, że suma zaległych pensyj netto niewiele przekracza 2 miljonów zł. Jeśli zatem, kasy miejskie istotnie otrzymały na wypłatę pracowników 1½ miljona zł., to tą sumą można by w znacznej części wyrównać zaległości i gdyby kasy miejskie istotnie rozpoczęły wypłaty, to niewątpliwie strajk zostałby zlikwidowany.

Uroczystość poświęcenia nagrobka ś. p. Tadeusza Hołówki

W dniu 29-ym b. m. w pierwszą rocznicę śmierci prezesa B. B. W. R., ś. p. Tadeusza Hołówki, odbędzie się o godz. 12-ej w południe z inicjatywy komitetu uczczenia jego pamięci uroczystość poświęcenia nagrobka na cmentarzu ewangelicko - reformowanym (ulica Żytnia róg Młynarskiej).

W uroczystości tej weźmie udział klub parlamentarny B. B. W. R. Zbiórka uczestników uroczystości o g. 11-ej m. 30 rano na cmentarzu.

7.000 dzieci polskich z obczyzny na kolonjach w kraju

W dniach najbliższych zakończona zostanie tegoroczna akcja kolonijna Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech. W roku bieżącym sprowadzono na kolonje około 7.000 dzieci polskich ze Śląska Opolskiego, Westfalji, Prus Wschodnich, Berlina, Drezna, Lipska, oraz grupę dzieci z Górnego Śląska. Ponadto zorganizowana była specjalna kolonja dla akademików polskich z Berlina i Wrocławia, w której wzięło udział około 30 osób, oraz kolonja dla młodzieży gimnazjalnej w liczbie około 40 osób.

Akcja kolonijna trwała przeszło 2 miesiące; ostatnie grupy dzieci westfalskich odjadą z kolonij w pierwszych dniach września.

Tow Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech prowadzi swą akcję kolonijną już 10-ty rok. Dotychczas akcja ta objęła około 70.000 dzieci polskich z obczyzny.

Z sądów

SKAZANIE KIEROWNIKA KSIĘGARNI ZA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNĄ

Wydział III-ci karny Sądu Okręgowego w Warszawie na posiedzeniu w dniu 22 b. m. skazał na 6 miesięcy twierdzy kierownika księgarni „Życie" przy ul. Żelaznej Nr. 75, literata żydowskiego Wassermana, za rozpowszechnianie wydawnictw komunistycznych.

Z Teatrów

NARODOWY. Dziś i codziennie przedstawienie jednej z najgłośniejszych nowości repertuaru paryskiego — komedji dramatycznej w 3 aktach, w 6 obrazach pióra świetnego komedjopisarza francuskiego Franciszka Croiset'a p. t. „Tajemnica Zamku Leitsbury" (w oryginale: Il etait une fois) w przekładzie Tadeusza Kończyca. Reżyseria Emila Chaberskiego.

LETNI. Dziś i codziennie gra z niesłabnącem powodzeniem największa nowalję repertuarową scen zagranicznych komedję Wł. Fodora pt. „Ruleta"

NOWY przygotowuje na otwarcie sezonu w pierwszych dniach września ostatni „gwóźdź" sezonu paryskiego, komedję w 3-aktach J. Devala w przekładzie J. A. Hertza „Mademoiselle" z Ćwiklińską, Dulębą, Lubieńską, Orwidem, Łapińskim, Małkowskim i Rolandem pod reżyserją nowego reżysera Z. Ziembińskiego.

POLSKI. Dziś i codziennie ciesząca się niesłabnącem powodzeniem miła i pogodna angielska komedja muzyczna „Jim i Jill" w przekładzie Hemara, w reżyserji Al. Węgierki. Główne role grają: Modzelewska i Bodo. W dalszej obsadzie Chmielewski, Chmurkowski, Mielecki i Rudnicki.

Kalendarzyk łowiecki na wrzesień

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego państwa, oprócz województwa śląskiego, we wrześniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie - byki (do 15 września), danielerogacze (do 15 września), zające-szaraki, zające-bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, głuszce - koguty, cietrzewie-kury w województwach wileńskiem, białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem (do 15 września), bażanty - koguty, dropie, dzikie indyki-samce, oraz dzikie indyki-samice.

NOWOŚCI daje ostatnie dni arcywesołą operetkę H. Stoltz'a „Szaleństwo Colette", która wstępnym bojem podbiła serca widzów i wzbudziła wielkie zainteresowanie w stolicy.

„MORSKIE OKO". Dziś i codziennie wielka rewja p. t. „Hip, hip, hurra" z udziałem artystki operowej Wandy Wermińskiej i całego zespołu. Nowa rewja zdobyła wielki sukces już po kilku przedstawieniach.

CHÓR SYKSTYŃSKI. W wielkiej sali Filharmonji w dniach 9 i 13 września odbędą się dwa uroczyste koncerty najwspanialszego w świecie Chóru Sykstyńskiego, zwanego Chórem Papieży.

Chór ten początkowo składał się z samych Rzymian, następnie zaś specjalne przywileje papieskie pozwoliły kierownictwu Chóru na uzupełnienie kompletu: śpiewakami z innych krajów. Odtąd Chór Sykstyński posiada najlepsze siły w świecie.

Na przyjazd do Polski Chór Sykstyński uzupełniony został Chórami Bazylik rzymskich: Św. Jana na Lateranie i Santa Madonna Maggiore. Mistrz tego Chóru Monsignore Raffaele Casimiri, znany jest w całym świecie jako najznakomitszy znawca muzyki kościelnej.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Próba miłości".
Atlantic (Chmielna 33) — „Tommy boy".
Capitol — „Wesoły porucznik" i „Raj ukradziony".
Casino (Nowy Świat) — „Halka".
Colosseum — „Cudotwórca".
Hollywood — „Oskarżona".
Majestic — „Kobieta Kameleon".
Palace (Chmielna 9) — „Arena namiętności".
Pan (Nowy Świat 40) — „Marokko" i „Tajemnica sekretarki.
Filharmonja — „Kobieta bez przyszłości".

Wiadomości gospodarcze

Zmiany personalne w B. G. K.

W dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego nastąpiły w ostatnich miesiącach bardzo znaczne zmiany. Przedewszystkiem zostało obsadzone, wakujące przez dłuższy czas stanowisko naczelnego dyrektora Banku. Powołany na nie został z dniem 1-ym maja r. b. dr. Feliks Maciszewski, były wiceprezes rady nadzorczej Banku. Ze składu dyrekcji ubyło następnie w ciągu ostatnich miesięcy trzech dyrektorów i jeden zastępca dyrektora. Z dniem 1-ym maja r. b. zostali bowiem przeniesieni na emeryturę długoletni współpracownicy i dyrektorzy Banku pp. dr. Szenk i dr. Pawlikowski, a w lipcu zmarł zastępca naczelnego dyrektora ś. p. Feliks Merunowicz oraz kierownik oddziału poznańskiego, zastępca dyrektora, ś. p. dr. Pachoński.

Nowymi dyrektorami Banku zamianowani zostali z dn. 1-ym sierpnia r. b. byli członkowie rady nadzorczej B.G.K. Józef Kożuchowski i inż. Jerzy Drecki. Pozatem w miesiącu kwietniu r. b. uchwaliła rada nadzorcza Banku powołać na stanowisko dyrektorów Banku dotychczasowych dwóch zastępców dyrektorów: dyr. Zygmunta Wasseraba i d-ra Marjana Chechlińskiego.

W związku z powyższemi zmianami nastąpią z dniem 1. 9. r. b. dość znaczne przesunięcia w obsadzie kierownictwa poszczególnemi departamentami centrali Banku. Obsada ta przedstawiać się będzie następująco: 1) departament ogólny obejmuje po dyr. dr. Baryszu — dyr. inż. Jerzy Drecki; 2) departament bankowy prowadzi w dalszym ciągu dotychczasowy jego kierownik, zast. dyr. dr. Bolesław Golik; 3) departament kredytów krótkoterminowych objął ostatnio dyr. dr. Leon Barysz, dotychczasowy kierownik departamentu ogólnego; 4) departament kredytów długoterminowych prowadzi od dnia 1-go maja r. b. dyr. dr. Zygmunt Wasserab; 5) dep. kredytów budowlanych kierowany jest w dalszym ciągu przez dyr. d-ra Tadeusza Garbusińskiego; 6) dep. konsorcjalno-przemysłowy obejmuje obecnie dyrektor Józef Kożuchowski, a dotychczasowemu kierownikowi tego departamentu dyr. d-rowi Marjanowi Chechlińskiemu zostało powierzone nieobsadzone od dłuższego czasu stanowisko dyrektora największego oddziału Banku, t. j. oddziału lwowskiego.

Ponieważ z rady nadzorczej B. G. K. ustąpili z dniem 1-ym sierpnia r. b. wiceminister Kożuchowski i dyr. Drecki, a poprzednio jeszcze wiceminister Górski i p. minister Zawadzki, przeto minister Skarbu mianował nowych członków rady nadzorczej B. G. K. w osobach p. Franciszka Doleżala, podsekretarza stanu w ministerjum przemysłu i handlu, p. Józefa Gallota, podsekretarza stanu w ministerjum Skarbu oraz Eugenjusza Piestrzyńskiego, podsekretarza stanu w ministerjum Opieki Społecznej.

Poza wymienionymi, w skład rady nadzorczej B. G. K. w dalszym ciągu wchodzą przez dłuższy czas już do niej należący: p. Władysław Korsak, podsekretarz stanu w ministerjum spraw wewnętrznych, dr. Adam Rose, dyrektor dep. ekonomicznego w min. Rolnictwa i p. inż. Antoni Olszewski, b. minister Przemysłu i Handlu, prezes Konwencji Węglowej.

Parowozy polskie i tabor kolejowy dla Sowietów

W tych dniach zostały ukończone rokowania „Sowpoltorgu“ z fabrykami krajowemi na dostawę dla Sowietów, wywrotek i platform wagonowych. Ogółem Sowiety zamówiły 4 parowozy dla kolei wąskotorowych wartości 250 tys. zł., 36 wywrotek za sumę 700 tys. zł. i 80 platform wagonowych wartości 650 tys. zł. Zamówienia te będą wykonane jeszcze w ciągu roku bieżącego.

Jednocześnie dowiadujemy się, że są w toku rokowania o dostawę parowozów na ogólną sumę 2.300 tys. zł.

W związku z mającemi się odbyć w przyszłym tygodniu posiedzeniami „Sowpoltorgu“ wyjeżdżają do Moskwy w dniu 28-ym b. m. dyr. „Sowpoltorgu“, prof. Kasperowicz, dyrektor Zakładów Ostrowieckich Karszo-Siedlewski i dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego, Pawłowicz.

Unormowanie uboju trzody bekonowej

W dniu 27-ym b. m. odbędzie się posiedzenie prezydjum Polskiego Związku Bekonowego pod przewodnictwem prezesa p. Teofila Narbutta, dyrektora Państwowego Banku Rolnego

Tematem obrad będzie sprawa unormowania wysokości uboju eksportowego w zależności od stanu ilościowego trzody bekonowej w kraju. Poważne to zagadnienie było niedawno rozpatrywane przez szereg zjazdów regionalnych, wczoraj zaś omawiali je obszernie przedstawiciele Związku Bekonowego wraz z delegatami bekoniarni górnośląskich na wspólnem zebraniu, w którego wyniku uregulowano je całkowicie w stosunku do zakładów bekonowych Górnego Śląska.

Ze sportu

PIĄTY DZIEŃ MISTRZOSTW TENNISOWYCH POLSKI ZAWODNICY CZESCY WYELIMINOWANI

Piątkowe rozgrywki tennisowe o mistrzostwo Polski przyniosły szereg sensacyj, z których największą było wyeliminowanie doskonałych tennisistów czeskich z dalszych rozgrywek. Turniej zbliża się już ku końcowi. Prawie we wszystkich konkurencjach rozegrano już półfinały.

W grze pojedyńczej panów pierwszy półfinał przyniósł spodziewane zwycięstwo Tłoczyńskiego nad Warmińskim. Mistrz Polski musiał jednak stoczyć bardzo zaciętą walkę z ambitnym przeciwnikiem. W rezultacie zwyciężył Tłoczyński 6 : 3, 3 : 6, 6 : 1, 6 : 4. W drugim półfinale olbrzymią niespodzianką była **przegrana doskonałego Menzla (Czechosłowacja) z Hebdą. Zawodnik lwowski pokazał wspaniałą grę zarówno z głębi kortu, jak i przy siatce, górując zwłaszcza w pierwszym i ostatnim secie.** Wynik cyfrowy meczu brzmi: 6 : 4, 3 : 6, 10 : 8, 6 : 4 dla Hebdy. Do finału gry pojedyńczej panów zatem doszli Tłoczyński i Hebda.

W grze pojedyńczej pań odbyły się również półfinały. W pierwszym Volkmerówna pokonała Konopacką-Matuszewską 6 : 1, 6 : 1, a w drugim Jędrzejowska łatwo uporała się z zawodniczką czeską Ertl 6 : 0, 6 : 3. Do finału wchodzą Jędrzejowska i Volkmerówna.

W grze mieszanej rozegrano drugie półfinałowe spotkanie, w którem para Volkmerówna — Hebda wyeliminowała parę Lilpopówna — Maks Stolarow 6 : 0, 6 : 3.

W grze juniorów mistrzostwo Polski zdobył Tarłowski, bijąc w finale Majewskiego 6 : 2, 6 : 2.

Radio

DWA KONCERTY

We wtorek 30 b. m. o godz. 17.00 nada „Polskie Radjo“ popularny koncert symfoniczny z udziałem orkiestry pod batutą znanego pianisty i dyrygenta krakowskiego p. Zbigniewa Dymmka i p. Stefanji Feltens, która odegra koncert fortepjanowy Es-dur Liszta. W programie symfonicznym Nokturn i Scherzo ze „Snu nocy letniej“ Mendelsohna. W zakończeniu koncertu usłyszymy Symfonję Józefa Haydna C-moll, jedną z cyklu londyńskich symfonji mistrza, dzieło wyjątkowo — jak na Haydna — poważne, nawet z akcentami bohaterskiemi i patetycznemi.

Tegoż dnia o godz. 21.00 nada „Polskie Radjo“ koncert popularny pod dyrekcją J. Ozimińskiego i z udziałem p. Mieczysława Fliederbauma, który odegra m. in. z towarzyszeniem orkiestry koncert Mendelsohna, — jeden z najpopularniejszych a zarazem jeden z najbardziej udałych utworów tego kompozytora.

ODCZYTY I FELJETONY

Dnia 30.8 o godz. 18.00 prof. W. Roszkowski w odczycie p. t. „Morze na środku Atlantyku“ opowie słuchaczom o morzu Sargasowem, znajdującem się na środku Atlantyku. Morze Sargasowe jest to olbrzymia przestrzeń, porośnięta niezwykle rozwiniętemi wodorostami. Odkrycie tego morza zawdzięczamy wyprawie Kolumba, która z trudem przedarła się przez sieć wodorostów w drodze do Ameryki.

W przerwie koncertu wieczornego p. Edward Kozikowski, sekretarz Związku Zawodowego Literatów Polskich, wygłosi feljeton literacki p. t. „Dole i niedole pisarza polskiego“, w którym odmaluje niezmiernie ciężką sytuację pisarza.

WTOREK
30 sierpnia

12.45 — Płyty. **13.35** — Płyty. **15.10** — Płyty. **15.40** — Płyty. **16.40** — Odczyt sportowy, **17.00** — Popularny koncert symf. ork. Filh. pod dyr. Zb. Dymki i St. Feltens (fort.). **18.00** — „Morze na środku Atlantyku“ — prof. W. Roszkowski. **18.20** — Muzyka taneczna. **19.35** — Pras. Dz. Radjowy. **19.45** — Bież. wiad. rolnicze. **20.00**—Koncert popularny ork. Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego i M. Fliederbaum (skrzypce). W przerwie felj. „Dole i niedole pisarza polskiego“ — wygł. p. Edward Kozikowski. **22.00** — Muzyka taneczna. **22.40** — Sport. **22.50** — Muzyka taneczna.

Nekrologja

Zofja Ślusarska, polonistka, nauczycielka gim. Pogrzeb dnia 29 b. m. na Powązkach.

Z Plaszczyńskich Felicja Stefańska. Pogrzeb dziś na Powązkach.

Jerzy Sztolcman, uczeń VIII klasy gim., lat 20. Pogrzeb dziś na Powązkach.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 26.8. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 1241 t., w tem żyta 315 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 16.25—16.50, pszenica jednolita 28.00 — 28.50, pszenica zbierana 27.50—28.00, owies zbierany 16.00 — 16.50, owies jednol. 17.00—17.50, jęczmień na kaszę 16.50—17.00, jęczmień browarowy 17.50—18.00, groch polny jadalny 27.00 — 30.00, groch Victoria 27—30.00, rzepak zimowy 36.00—37.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki ———, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% ———, koniczyna biała surowa ———, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% ———, mąka pszenna luksusowa 48.—53 4/0 43—48, żytnia pytlowa 31.00—33.00, sitkowa 24-26.0, razowa 23-25.0, otręby pszenne szale 12.00—12.50, średnie 12.00—12.50, żytnie 8.50—9.00, kuchy lniane 19.00-20.00, rzep. 16.00-16.50, słonecznikowe 40—44% 16.50-17.00, peluszka .———.—, seradela podwójnie czyszczona ———, łubin niebieski —.——.—, łubin żółty ———, wyka —.———.—, siemię lniane bazis 90% 31.0—33. Usposobienie spokojne.

POZNAN, 26.8. Żyto 15.15 — 15.65, pszenica 24.75—25.75, jęczmień zimowy 16.25—16.75, 68 kg. 16.75—17.75, owies 12.75—13.25,— owies nadający się do siewu —.— mąka żytnia 65% 25.75—26.75, pszenna 65% 40.50—42.50, otręby żytnie 10.25—10.50, pszenne 9.75—10.75, pszenne grube 10.75—11.75, rzepak 28.00—29.00, rzepik zimowy 30—32, gorczyca ———, wyka letnia —.———.—, peluszka ———, groch Victoria 22—24, Folgera 28—30, łubin nieb. —.———.—, żółty —.———.—, Ogólne usposobienie spokojne.

LUBLIN, 26.8. Żyto dw. 16.50—17.00, zbiórkowe 16.00—16.50, pszenica dw. 29.0—30.0, zbiórkowa 26.50—27.50, jęczmień brow. 18.00—.——, owies jednolity 15.00——.—, zbierany 13.50——.—, mąka żytnia typowa 27.—28. razowa 20—21, pszenna 40% 46.00—49.00, pszenna 65% 43.00—46.00, otręby żytnie 7.50-8, pszenne gr. 10.—11.00, miałkie 10—, bobik —, wyka ———, peluszka ———, groch Wiktorja ———, polny ———, łubin niebieski ———, seradela ———, koniczyna czerw. gwarant. 96% czystości ——.——, biała 160—200, tymoteusz oczyszczony —— gryka —.———, słód gwarantowany 48, rzepak zimowy 38—40, siano nieprasowane 10—11. Podaż zboża mała. Tendencja utrzymana.

MIĘSO

WARSZAWA, 26.8. Na targowisku dla trzody chlewnej targ słaby.

Spęd: bydła razem 52 sztuk, pozostało — cieląt 124 pozostało —, świń 758 pozostało 34.

Płacono za 100 kg. żywej wagi woły 75—80 zł. krowy, 55—60 zł., cielęta 100—110 zł., świnie 120—130 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.20—1.40 II gat. 1.00—1.15 przody koszerne I gat. 1.50—1.80 II gat. 1.10—1.40 III gat. ——.— cielęcina zady I gat. 2.10—2.20, II gat. —.——.—, —, przody koszerne I gat. 1.90—2.00 II gat. —.——.— baranina zady I gat. —.———, przody I gat. 0.00—0.00, wieprzowina I gat. —.——.—II gat. 1.45—1.55, III gat. 1.30—1.35.

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 0.90—1.00, II gat. 0.70—0.80, przody koszerne I gat. 0.90—1.00, II gat, 0.70—0.80, cielęcina zady I gat. 1.70—1.90, II gat. 1.40—1.60, przody koszerne I gat. 1.30—1.50, II gat. 1.10—1.20 wieprzowina słoninowa II gat. 1.35—1.40.

MLEKO

WARSZAWA 27.8 Płacono za litr mleka franco stacja wysyłająca: 0.18 zł. franco Warszawa: 0.20 zł.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 60 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“. Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI